

Andrzej Kołakowski, Jak trudno umierać

Jak trudno umierać
Gdy - naście masz lat
Jak trudno
Zaśpiewać piosenkę
Gdy z pąka dopiero
Rozwijasz się w kwiat
Ze śmiercią wędrując
Pod rękę
Jak trudno umierać
Gdy - naście masz lat
Dopiero się zrywasz do życia
A tam za murami
Zieleni się las
A zegar
Tak szybko
Odmierza Ci czas
I tyle jest chwil
Do przeżycia...
Jak trudno jest żyć
Gdy - naście masz lat
A w sercu
Nie goją się blizny
Gdy groby kolegów
Poezja i stal
To szańce ostatnie ojczyzny
Jak trudno jest żyć
Gdy -naście masz lat
I tyle...
Do życia masz pytań
A ktoś zasiekami
Podzielił Twój świat
I drogi do domu
Nie widać zza krat
A serce nabrzmiało goryczą
Ze śmiercią pod rękę
Ostatni już raz...
Przemierzam
Więzienny korytarz...
Bądź zdrowa ojczyzno
Ja muszę już spać...
By wreszcie się zbudzić
Do życia...